

**ALDONA MŁYNARCZUK**

Uniwersytet Rzeszowski

aldonamlyn@poczta.onet.pl

## **Bolesław III Krzywousty w podręcznikach historii pierwszej dekady Drugiej Rzeczypospolitej**

---

Autorka artykułu analizuje sposób prezentowania jednego z największych piastowskich władców – Bolesława Krzywoustego – w kilkudziesięciu podręcznikach powstałych w pierwszej dekadzie Drugiej Rzeczypospolitej. Stara się ona odpowiedzieć na pytania: 1) Jakie wydarzenia z okresu jego panowania wysuwano na plan pierwszy i jak je oceniano? 2) Jak autorzy opracowań dla szkół powszechnych i średnich prezentowali samego księcia? 3) Czy przynależność piszących do różnych generacji, ich światopogląd i sympatie polityczne rzutowały na kształt szkolnych narracji? 4) Czym różnił się wizerunek Bolesława III w opracowaniach dla różnych poziomów nauczania? Podręcznikowe narracje potwierdzają, że autor słynnego testamentu należał do największych bohaterów piastowskiej dynastii. Jego obraz był w analizowanym okresie stosunkowo jednolity. Sprowadzał się zasadniczo do ukazywania wybitnego rycerza gotowego poświęcić życie dla słusznej sprawy, budowniczego państwowej niezależności, naśladowcy wielkiego Chrobrego. Dokonania B. Krzywoustego – odważnego wodza i pokojowego chrystianizatora – symbolizowały powrót do państwowej niezależności, a trzeci z Bolesławów stawał się użytecznym narzędziem propagandy, wpisującej się w nowe ideowo-wychowawcze ramy.

### **Słowa kluczowe**

Druga Rzeczpospolita, edukacja historyczna w XX w., Bolesław Krzywousty, podręczniki historii

---

Bolesław III Krzywousty, choć nigdy nie włożył królewskiej korony, był trzecim z wielkich Bolesławów. Wpisywał się on w schemat królów-budowniczych piastowskiego państwa. Jako pierwszy z polskich władców doczekał się osobistego biografa – Galla Anonima, który w *Chronica Polonorum* (1112–1116) zainicjował mit wielkości swego protektora, odżywający w świadomości społecznej od końca wieku XIX. W dobie wzrostu niemieckiego nacjonalizmu takie wydarzenia, jak: przyłączenie i schrystianizowanie Pomorza oraz bohaterskie walki z niemieckim cesarzem Henrykiem V, nabierały szczególnego znaczenia, podsycając narodowe uczucia<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> S. Trawkowski, *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1984, s. 80.

Począwszy od epoki Oświecenia obraz władcy-rycerza był regularnie heroizowany<sup>2</sup>. W poczytnych Śpiewach historycznych (1816) Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841) chwalił jego rycerskie wychowanie, waleczność, dumę i poszerzenie przez niego granic państwa<sup>3</sup>. Myśl tę rozwinął Antoni Małecki (1821–1913), który w poświęconej Krzywoustemu pracy pisał: „W szeregu królów i książąt polskich niewiele znajdujemy osobistości takich [...] których by jednolite i konsekwentne działanie wynikało z rzeczywistej, dziejami wskazanej, głębokiej potrzeby narodowej”<sup>4</sup>. Warto wspomnieć, że na pracę A. Małeckiego powoływali się późniejsi historycy, autorzy popularnych podręczników z przełomu XIX i XX w., oraz pierwszej dekady II Rzeczypospolitej – Anatol Lewicki (1841–1899) i Henryk Paszkiewicz (1897–1979)<sup>5</sup>.

B. Krzywoustego oceniano także krytycznie. W *Wieczorach pod lipą* (1847) Lucjan Siemiński (1807–1877) z jednej strony doceniał waleczność i poszerzenie granic przez księcia, z drugiej zaś wytykał mu niesprawiedliwość i nieumiejętność zarządzania państwem<sup>6</sup>. Jednak podobne oceny należały do rzadkości. Pozytywnie, choć nie bezkrytycznie, wypowiadali się o władcy również historycy II Rzeczypospolitej – Waław Sobieski (1872–1935) i Roman Grodecki (1889–1964). Pierwszy, odnosząc się do spraw pomorskich, oceniał: „Śród władców Polski szuka się nadaremno takiego, który by zrozumiał nasz problem dostępu do morza i temu zagadnieniu całą duszę oddał, całe życie poświęcił”<sup>7</sup>. R. Grodecki, pisząc pochlebnie o rządach Krzywoustego, zarzucał jednocześnie księciu „ciasność horyzontów politycznych i aspiracji”, przejawiających się w braku jakichkolwiek starań o królewską koronę<sup>8</sup>. Pozytywny obraz trzeciego z Bolesławów upowszechniali także autorzy szkolnych podręczników z przełomu XIX i XX w. Widzieli oni w zdobywcy Pomorza władcę rycerskiego, ofiarne, gotowe poświęcić życie dla dobra narodu, kontynuatora bohaterskiego Chrobrego<sup>9</sup>.

<sup>2</sup> Szerzej: K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczyznicy w świadomości historycznej Polse doby Oświecenia*, Poznań 1979, s. 98–99.

<sup>3</sup> W części poetyckiej utworu autor cytował m.in. stanowczą odpowiedź księcia do niemieckiego cesarza: „Ja mam hołdować? [...] Ja! Ścierpieć taką zniewagę! Ach, stokroć wśród krwawego zawodu, Koronę, życie utracę, Niżeli ścierpieć niesławę narodu i podły haracz zapłacić”. Zob. J.U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1904, s. 37.

<sup>4</sup> A. Małecki, *Panowanie Bolesława Krzywoustego*, „Tygodnik Naukowy i Literacki”, R. I, 1873, t. I, z. 6, Lwów 1873, s. 417.

<sup>5</sup> A. Lewicki, *Zarys historii polskiej aż do najnowszych czasów*, wydanie siódme przejrzone i uzupełnione przez Henryka Mościckiego, Warszawa 1918, s. 47; H. Paszkiewicz, *Dzieje Polski, część pierwsza: Czasy Piastowskie. Podręcznik szkolny, czytanki z literatury historycznej i wypisy ze źródeł*, Warszawa 1924, s. 44.

<sup>6</sup> Autor konstatował: „krajem nie umiał rządzić, jak należy i zapewne nie był tak sprawiedliwym i dobrym dla poddanych, jak każdy król być powinien”. Zob. [L. Siemiński], *Wieczory pod lipą czyli historia narodu polskiego opowiadana przez Grzegorza z pod Raławic*, Poznań 1847, s. 52.

<sup>7</sup> W. Sobieski, *Walka o Pomorze*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1928, s. 20.

<sup>8</sup> Szerzej: R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I: do roku 1333, Kraków 1995, s. 135–158.

<sup>9</sup> Z opracowań dla młodzieży i szerszego odbiorcy można wymienić m.in.: J. Baczyński, *Dzieje Polski ilustrowane*, wyd. II poprawione i powiększone, Poznań 1909, s. 76–90; J. Grabiec, *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1909, s. 35–36; R. Janowski, *Historia Polski z dodatkiem chronologii i słownika historyczno-geograficznego dla szkół początkowych i młodzieży*, Warszawa 1908, s. 13–14; T. Korzon, *Historia Polski*. Wydanie nadzwyczajne w zmienionym układzie, Kijów 1918, s. 14; A. Lewicki, *Zarys historii polskiej aż do najnowszych czasów uzupełnione*

Odzyskanie niepodległości stworzyło korzystne warunki dla nieskrępowanej działalności w dziedzinie nauki i edukacji historycznej, a tym samym – zauważa Jerzy Maternicki – „umożliwiło nadanie jej bardziej nowoczesnego kształtu”<sup>10</sup>. Z założeń programowych partii i stronnictw dochodzących do władzy wynikała określona ideologia wychowawcza – narodowa lub państwowa – a ich realizacja miała się odbywać m.in. przez nauczanie historii, której wyznaczono ważne cele: poznawcze, kształcące i wychowawcze<sup>11</sup>. Istotną rolę w tej kwestii odgrywały programy nauczania wydawane od 1918 r. i aktualizowane w latach następnych aż do reformy jędrzejewiczowskiej, która je radykalnie zreformowała<sup>12</sup>.

Poddając analizie 36 najpopularniejszych podręczników historii, wykorzystywanych na różnych szczeblach edukacji historycznej w pierwszej dekadzie polskiego międzywojnia, starano się odpowiedzieć w niniejszym tekście na następujące pytania: 1) Jakie wydarzenia z okresu panowania Krzywoustego wysuwano na plan pierwszy i jak je oceniano? 2) Jak autorzy opracowań dla szkół powszechnych i średnich prezentowali samego B. Krzywoustego? 3) W jakiej mierze na dydaktycznych obrazach tego władcy odciskały się dominujące w latach dwudziestych XX w. ideologie? 4) Czy przynależność piszących do różnych generacji, ich światopogląd i sympatie polityczne rzutowały na kształt szkolnych narracji? 5) Czym różnił się wizerunek panującego w opracowaniach dla różnych poziomów nauczania?

Autorzy podręczników z tego czasu, charakteryzując panowanie B. Krzywoustego, koncentrowali się na trzech zasadniczych kwestiach: stosunkach z Niemcami (zwłaszcza pod kątem wojny 1109 r. i hołdu złożonego z końcem panowania), walkach o przyłączenie i chrystianizację Pomorza oraz testamencie księcia i jego skutkach. Ponadto piszący dla młodzieży poświęcali sporo miejsca rywalizacji o władzę ze starszym bratem Zbigniewem, a mniej relacjom z Czechami, Węgrami i Rusią. Z kolei w podręcznikach dla dzieci (choć nie tylko w nich) rozpisywano się o dzieciństwie księcia i jego rycerskich cechach, zapowiadających wyjątkowego wodza i wybitnego władcę.

---

*historią porobiorową*, wyd. III, Kraków 1897, s. 51–58. Z opracowań dla dzieci warto wymienić m.in.: J. Chociszewski, *Mała historia polska*. Wydanie szóste znacznie pomnożone i 30-tu obrazkami ozdobione, Poznań 1898, s. 13; [E. Cyfrowicz], *Dzieje ojczyzny aż po najnowsze czasy opowiadane dziatwie polskiej przez Mariana z nad Dniepru*, Kraków 1898, s. 20–24; J. Kisielewska, *Historia Polski. Podręcznik do nauki szkolnej i domowej. Kurs średni*, Warszawa 1908, s. 56–64; Cz. Pieniążek, *Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego dla szkół wydziałowych*, wyd. III ilustrowane (niezmienione), Lwów 1910, s. 28–33; W. Reichsteinowa, *Dzieje narodu polskiego w krótkości i przystępnie streszczone dla dzieci i ludu polskiego*, Poznań 1889, s. 13–16.

<sup>10</sup> *Problemy edukacji historycznej i obywatelskiej młodzieży w latach 1918–1939*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1986, s. 7.

<sup>11</sup> Zob. szerzej: H. Konopka, *Spór o oblicze ideowo-polityczne szkoły polskiej 1918–1939*, [w:] *Problemy edukacji historycznej i obywatelskiej młodzieży w latach 1918–1939*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1986, s. 14; eadem, *Założenia ideologiczne i dydaktyczne podręczników historii dla szkół powszechnych w Polsce (1918–1939)*, „Białostockie Teki Historyczne” 1996, t. 2, s. 1; H. Wójcik-Łagan, *Autorzy podręczników szkolnych i dydaktyki historii okresu II Rzeczypospolitej*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej: materiały z konferencji naukowej w Cedyńcu i Białymstoku w 1986 i 1987 roku*, cz. 2, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1987, s. 348–363.

<sup>12</sup> Zob. szerzej: A. Kulczykowska, *Programy nauczania historii w Polsce 1918–1922*, Warszawa 1972, s. 17–38; J. Sadowska, *Jędrzejewiczowska reforma oświaty w latach 1932–1933*, Białystok 1999, s. 214–321.

## Obrońca państwowej niezależności

Autorzy podręczników dla dzieci powstałych w pierwszej dekadzie Polski odrodzonej sprowadzali relacje z zachodnim sąsiadem do uproszczonego obrazu wojny 1109 r., akcentując kilka symbolicznych zdarzeń. Bardzo mocno podkreślali zdecydowaną i bezkompromisową postawę Krzywoustego, który – jak pisał W. Smoleński – „wolał [...] cały kraj stracić, niż władać nim z niesławą”<sup>13</sup>. Odrzucając żądanie złożenia hołdu niemieckiemu cesarzowi i podzielenia się władzą z bratem Zbigniewem, polski władca symbolizował – co wyraźnie akcentowano – niezależność oraz zasadę obrony jednolitości państwa.

Drugim szeroko opisywanym w podręcznikach dla dzieci epizodem wojny z Niemcami była bohaterska obrona Głogowa. Stanowczość i jednoznaczność celów jakie stawiał sobie i poddanym B. Krzywousty wyrażała się w często przywoływanych słowach: „Lepiej i uczciwiej będzie żeby wszyscy Głogowianie zginęli za Ojczyznę, niż haniebnie poszli w niewolę”<sup>14</sup>. Jednak w całym wydarzeniu to przede wszystkim grodzianie stawali się wzorcem ofiarności i lojalności wobec władcy, zasługując na miano ojców-bohaterów. „Przyszło im wybierać między hańbą zdrady, a śmiercią własnych dzieci – pisała S. Pisarzewska – Krótkie było [ich] wahanie”<sup>15</sup>. W taki sposób podchodziło do tego wydarzenia większość autorów<sup>16</sup>. Ci, którzy pisali podręczniki dla najmłodszych odbiorców, zaznaczali wprost, że poświęcenie własnych dzieci było bolesną koniecznością, a zdrada kraju i księcia hańbą<sup>17</sup>. Jak widać dla pokolenia, które doczekało wolnej Polski, i któremu w wojennej zawierusze przyszło być może mierzyć się z podobnymi dylematami, tego rodzaju wybory zdawały się jednoznaczne, niepozostawiające wątpliwości co do ich słuszności.

Trzecim podnoszonym przez autorów wydarzeniem wojennym, spinającym niejako cały konflikt z cesarzem, była bitwa pod Wrocławiem, dopełniająca bohaterski wizerunek B. Krzywoustego. Stawiane przez władcę cele – utrzymanie

<sup>13</sup> W. Smoleński, *Historia Polski. Szkoła powszechna*, wyd. IV, Warszawa 1925, s. 34; J. Kisielewska i Gebertowie – wzmacniając jeszcze odmowną odpowiedź Bolesława – pisali: „Chyba byśmy babami byli, nie mężami, gdybyśmy nie bronili wolności naszej”. Zob. J. Kisielewska, *W służbie ojczyzny. Pogadanki historyczne dla IV oddziału*, cz. 1, Warszawa 1922, s. 24; B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów ojczystych dla niższych klas szkół średnich*, cz. 1, Lwów-Warszawa 1929, s. 55.

<sup>14</sup> M. Janelli, J. Kisielewska, *Z dziejów ojczystych, cz. 1, dla klasy I gimnazjalnej*, wyd. IV zmienione, Lwów-Warszawa 1926, s. 45; M. Dzierżanowska, *Dzieje ojczyzny. Podręcznik do nauki na klasę I i II*, wyd. XXVII, Warszawa 1926, s. 28; J. Kisielewska, *op. cit.*, s. 25; B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów ojczystych dla niższych klas szkół średnich*, wyd. IX, Lwów-Warszawa 1925, s. 24; J. Duszyńska, T. Witwicki, *Historia Polski dla trzeciej klasy szkół powszechnych. Podręcznik dla nauczyciela*, Lwów 1928, s. 31.

<sup>15</sup> S. Pisarzewska, *Zarys dziejów Polski*, wyd. VIII, Warszawa 1921, s. 29.

<sup>16</sup> J. Kisielewska, *op. cit.*, s. 25; M. Dzierżanowska, *op. cit.*, s. 28; M. Janelli, J. Kisielewska, *Z dziejów ojczystych. Zbiór opowiadań dla młodzieży szkół powszechnych i średnich z 35 rycinami i mapką*, Lwów-Warszawa 1920, s. 18; M. Dąbrowska, *Dzieje naszej ojczyzny*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 1920, s. 20; W. Jarosz, *Opowiadania z dziejów powszechnych i polskich dla klasy V szkół powszechnych, cz. 1 do czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1921, s. 55; L. Rydel, *Dzieje Polski dla wszystkich z przedmową H. Mościckiego*, Warszawa-Kraków-Lublin-Lódź 1919, s. 34; B. Gebert, G. Gebertowa, *op. cit.*, s. 25.

<sup>17</sup> Trzecioklasiści w szkole powszechnej mierzyli się z następującymi pytaniami: „Dlaczego mieszkańcy Głogowa strzelali do więź niemieckich, skoro wiedzieli, że dzieci ich muszą przy tym zginąć? Kogo więc kochali więcej, własne dzieci czy wolność i ojczyznę?”. Zob. J. Duszyńska, *op. cit.*, s. 32.

jedności i niepodległości państwa – zostały bowiem uwieńczone sukcesem. Książę udowodnił poddanym oraz Niemcom własną wielkość. Wygrał wojnę i upokorzył agresora, wzbudzając powszechny strach wśród wrogów. Piszący dla dzieci nie tylko mocno podkreślali zwycięstwo, ale styl w jakim go dokonano. „Cesarz przebrany za prostego żołnierza, ledwie uciekł z pola bitwy”<sup>18</sup> – pisali M. Dzierżanowska i W. Smoleński. Podziw i szacunek dla polskiego władcy miały oddawać cytowane przez autorów, a śpiewane przez niemieckich rycerzy, pieśni<sup>19</sup>. Jednocześnie dla własnych poddanych B. Krzywousty stawał się wiarygodnym i jedynym władcą, spychając ostatecznie konkurującego z nim o władzę starszego brata Zbigniewa.

W podręcznikach dla młodzieży, zarówno tych, których pierwsze wydania ukazały się jeszcze przed 1918 r., jak i publikowanych już w Polsce niepodległej, o czasach B. Krzywoustego pisano dokładniej, tj. poruszając więcej wątków, m.in.: dotyczących relacji z Czechami, Węgrami i Rusią, podziału kraju i bratobójczych walk po śmierci ojca, ale ogólna ocena władcy wciąż była bardzo wysoka. Wręcz laurkowo scharakteryzował księcia J. Bałaban, zauważając: „był znakomitym monarchą [...] dzielnością swą osobistą, szczęściem wojennym, jak i mądrą i trafną polityką względem państw sąsiednich, potrafił zagoić rany zadane Polsce w dniach upadku i najazdów wrogów”<sup>20</sup>. Podobnie wypowiadali się o księciu inni autorzy starszych i nowych podręczników, podnosząc jego wojenny talent, przeczność, przedsiębiorczość, podobieństwo do Chrobrego, a zwłaszcza efekty polityczne, skutkujące przywróceniem Polsce mocarstwowej pozycji<sup>21</sup>.

W kontekście wojny z Niemcami, która również i tu była symbolem walki o utrzymanie niezależności i jedności państwowej, poruszano znane już wątki dotyczące: wicherzenia Zbigniewa, bezkompromisowości Bolesława, bohaterstwa Głogowian i ostatecznego zwycięstwa pod Wrocławiem, co przypisywano mądrej taktyce i odwadze samego księcia. W ostatniej fazie konfliktu akcentowano wojnę podjazdową władcy, przesądzającą o zwycięstwie<sup>22</sup>. W generacji najstarszych autorów najbardziej zdystansowani byli J. Grabiec-Dąbrowski i W. Smoleński, którzy o wojnie z Niemcami pisali wręcz lakonicznie, bez szczegółów i ocen. Równie powściągliwie odnieśli się do konfliktu polsko-niemieckiego autorzy nowych podręczników: A. Szelański i A. Ryniewicz. Dla pierwszego najważniejsze były

<sup>18</sup> M. Dzierżanowska, *op. cit.*, s. 30; W. Smoleński, *op. cit.*, s. 34.

<sup>19</sup> „Bolesławie, Bolesławie, któż wyrówna tobie w sławie? Gdzie kraj takie ma obrońce, nie zachodzi twoje słońce”. Zob. M. Janelli, J. Kisielewska, *op. cit.*, s. 46; M. Dąbrowska, *op. cit.*, s. 21; J. Kisielewska, *op. cit.*, s. 25.

<sup>20</sup> J. Bałaban, *Dzieje Polski. Książka poglądowa dla dojrzałej młodzieży i dorosłych z 266 rycinami*, wyd. VI przerobione, Lwów 1922, s. 119.

<sup>21</sup> W. Grzymałowski, *Dzieje Polski w krótkim zarysie dla użytku młodzieży*, wyd. XI poprawione i uzupełnione przez M.A. z 10 mapkami i 42 portretami, Warszawa 1921, s. 26; F. Koneczny, *Dzieje opowiedziane dla młodzieży*, wyd. II przerobione i uzupełnione dziejami porozbiorowymi, (reprint na podstawie wydania z 1922 r.), Warszawa-Komorów 2002, s. 41; A. Lewicki, *Zarys historii polskiej...*, wyd. VII, Warszawa 1918, s. 48; W. Zakrzewski, *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich*, t. II, *Historia wieków średnich*, wyd. XII, Warszawa-Kraków 1922, s. 69; W. Dzwonkowski, *Podręcznik historii średniowiecznej do użytku szkół średnich*, Warszawa 1923, s. 190; A. Malczewski, *Historia średniowieczna w zarysie. Podręcznik dla młodzieży szkolnej i samouków. Kurs średni*, Łódź 1923, s. 151; H. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 45.

<sup>22</sup> W. Grzymałowski, *op. cit.*, s. 27; F. Koneczny, *op. cit.*, s. 39–41; A. Lewicki, *op. cit.*, s. 49–54; K. Krotoski, *Historia powszechna*, t. II: *Historia średniowieczna*, Poznań 1912, s. 85–86; W. Dzwonkowski, *op. cit.*, s. 191; W.A. Malczewski, *op. cit.*, s. 148.



sprawy wewnętrzne (społeczno-ustrojowe), drugi całe panowanie B. Krzywoustego potraktował nad wyraz skrótowo.

W przeciwieństwie do autorów podręczników dla dzieci piszący dla młodzieży odnieśli się do wydarzeń z końca panowania Bolesława, to znaczy do zjazdu w Merseburgu w 1135 r. Jego ocena była ambiwalentna. Złożony niemieckiemu cesarzowi hołd W. Zakrzewski ocenił jako słabość polskiego władcy. Pisał: „Nie ważył się jednak zupełnie zerwać związku z Niemcami, nie koronował się na króla, a nawet złożył hołd cesarzowi Lotariuszowi”<sup>23</sup>. Inaczej epizod z 1135 r. potraktował H. Paszkiewicz. Decyzja B. Krzywoustego nie była dla niego przejawem słabości, a raczej rozsądnym kompromisem: „porozumieniem polsko-niemieckim, wymierzonym – jak pisał – przeciw planom czesko-węgierskim”<sup>24</sup>. Jedynym minusem miało być porzucenie myśli o królewskiej koronie.

Wojna niemiecko-czesko-polska w 1109 r. była dla autorów podręczników z pierwszej dekady Drugiej Rzeczypospolitej jednym z tych epizodów, które dostarczały asumptu dla kształtowania poczucia dumy i honoru narodowego. Uwzniesiono zarówno bohatera jednostkowego (B. Krzywousty), jak i zbiorowego (Głogowianie, rycerze). Stworzony przez autorów wizerunek księcia we wszystkich opracowaniach symbolizował bohaterstwo, niezależność i zasadę obrony jednolitości państwa. Podobnie przedstawiał się obraz obrońców Głogowa, odznaczających się ofiarnością w imię wyższych państwowych celów i lojalnością wobec władcy. Piszący w latach 20. XX w. obok wojennego sukcesu księcia, podkreślali styl w jakim tego dokonał, wzbudzając strach i podziw u samych Niemców. B. Krzywoustego prezentowano jako wiarygodnego władcę, spychającego na boczny tor brata Zbigniewa. Akcentowano też wojnę podjazdową, przesądzającą o zwycięstwie i podnoszono wątek zjazdu w Merseburgu – niejednoznacznie ocenianego. W kontekście relacji z Niemcami B. Krzywousty był uosobieniem niezależności, narodowej godności oraz symbolem jedności i potęgi państwa.

## Zdobywca i chrystianizator Pomorza

Równie doniosłym wydarzeniem z czasów panowania B. Krzywoustego, do którego odnieśli się niemal wszyscy autorzy podręczników, było przyłączenie Pomorza i jego chrystianizacja. W obu przypadkach polski książę był głównym inicjatorem i organizatorem przedsięwzięcia, zasługując na miano skutecznego wodza oraz przewidującego i mądrego władcy. Tak widziała młodszego syna Władysława Hermana zdecydowana większość piszących, co nie oznacza, że nie pojawiały się także słowa krytyki.

Jeśli chodzi o ilość miejsca poświęconego sprawom pomorskim w podręcznikach dla dzieci, zaznaczały się istotne różnice. W popularnych jeszcze przed wojną książkach S. K. Groblińskiego, S. Pisarzewskiej, M. Dzierżanowskiej oraz M. Janellego i J. Kisielewskiej, ograniczano się na ogół do krótkich wzmianek, w których

<sup>23</sup> W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 69. Podobnie rzecz oceniali K. Krotoski i J. Grabiec-Dąbrowski.

<sup>24</sup> H. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 47.

akcentowano przede wszystkim chrystianizację Pomorza<sup>25</sup>. M. Janelli i J. Kisielewska – nawiązując do organizowanych w tym czasie krucjat – widzieli w B. Krzywoustym, jego rycerzach i misjonarzach – krzyżowców, „skutecznie wojujących i pracujących łagodnym słowem dla wiary Chrystusowej”<sup>26</sup>.

Z kolei autorzy podręczników dla dzieci wydanych już w Polsce odrodzonej przesuwali akcenty i poświęcali sprawom pomorskim zdecydowanie więcej miejsca. Najbliższy poprzednikom W. Jarosz dodawał, że chrystianizacja pod wodzą polskiego księcia „kładła tamę niemieckiemu apostołstwu w tym kraju i przez to broniła go przed zalewem niemieczyzny”<sup>27</sup>. Dla większości piszących (M. Dąbrowska, W. Smoleński, L. Rydel, K. Króliński, B. i G. Gebertowie, J. Duszyńska i T. Witwicki) głównym celem B. Krzywoustego było teraz oparcie granicy północnej o wybrzeże Bałtyku. „Niezwyczajna waleczność księcia – pisała M. Dąbrowska – była skierowana ku rozciągnięciu polskich granic i otwarciu Polsce drzwi do morza, do handlu ze światem”<sup>28</sup>. Doceniano prowadzone wśród Pomorzan misje chrystianizacyjne<sup>29</sup>, rozpatrując je w kategoriach powinności chrześcijańskiego władcy. Eksponowano pobożność B. Krzywoustego, o której W. Smoleński pisał: „Wielce nabożny, przed bitwą kazał rycerstwu słuchać mszy, spowiadał się i komunikował. [...] Zasłużył się kulturze chrześcijańskiej, zabiegając w trudzie wielkim o nawracanie pogan pomorskich”<sup>30</sup>. Tak więc i dla autorów nowych podręczników dla dzieci B. Krzywousty był symbolem gorliwego i skutecznego krzyżowca<sup>31</sup>.

Najbardziej sceptyczni w sprawie chrystianizowania nowych terenów byli B. i G. Gebertowie. W przeciwieństwie do W. Jarosza podkreślali oni, że wysiłek trwałego związania Pomorza z Polską został zmarnowany na skutek zdecydowanej przewagi obcych misjonarzy, którzy – jak pisali – „związali nawróconą ludność z państwem niemieckim, co ułatwiło [...] niemczenie tego kraju [...] mimo, że Pomorzanie byli przecież także Polakami”<sup>32</sup>. Nie winili przy tym bezpośrednio B. Krzywoustego, ale ciężar win przenosili na Niemców, którzy przez cały XII w. – w ramach polityki *Drang nach Osten* – organizowali agresywne wyprawy krzyżowe, rywalizując w ten sposób z Polską<sup>33</sup>. Może właśnie dlatego obraz trzeciego z Bolesławów – władcy-rycerza i zdobywcy – był dodatkowo uzupełniany informacjami o jego pokojowych zamiarach. B. Krzywousty, chcąc zabezpieczyć północną granicę przed najazdami sąsiadów, poskromił ich, ale – jak pisali M. Janelli i J. Kisielewska – „nie chciał zabierać im ich kraju, nie chciał niszczyć dobytku i zagarniać ziemi”<sup>34</sup>. Przez pozostawienie rodzimych książąt oraz wprowadzenie

<sup>25</sup> S.K. Grobliński, *Historia Polski z portretami królów w tekście. Podręcznik dla szkół elementarnych*, wyd. VI poprawione, Łódź 1925, s. 21–22; M. Dzierżanowska, *op. cit.*, s. 31; S. Pisarzewska, *op. cit.*, s. 27; J. Kisielewska, *op. cit.*, s. 24.

<sup>26</sup> M. Janelli, J. Kisielewska, *Z dziejów ojczyźnych...*, s. 18.

<sup>27</sup> W. Jarosz, *op. cit.*, s. 56.

<sup>28</sup> M. Dąbrowska, *op. cit.*, s. 20.

<sup>29</sup> Jedynie M. Dąbrowska je przemilczała.

<sup>30</sup> W. Smoleński, *Historia Polski...*, s. 36.

<sup>31</sup> W. Jarosz, *op. cit.*, s. 62; K. Króliński, *Dzieje narodu polskiego związłe opowiedziane*, wyd. II ilustrowane, Lwów 1925, s. 8.

<sup>32</sup> B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów ojczyźnych...*, s. 55.

<sup>33</sup> Szerzej: W. Sobieski, *Walka o Pomorze...*, s. 25–34.

<sup>34</sup> M. Janelli, J. Kisielewska, *Z dziejów ojczyźnych...*, s. 44; W. Smoleński, *op. cit.*, s. 35; L. Rydel, *op. cit.*, s. 33.

chrześcijaństwa B. Krzywousty chciał raczej – jak przekonywano – „aby Pomorzanie zagospodarowali się we własnym kraju i nie potrzebowali żyć z łupów i rabunku”<sup>35</sup>. Ponadto W. Smoleński, L. Rydel i M. Dąbrowska zwracali uwagę, że B. Krzywousty podporządkował sobie nie tylko Pomorze Wschodnie, ale i nadodrzańskie: ze Szczecinem, Julinem i wyspą Rugią<sup>36</sup>.

W podręcznikach dla młodzieży odrębne potraktowanie Pomorza Gdańskiego i Szczecińskiego widać u niemal wszystkich piszących. Jak podkreślano, przyłączenie pierwszego (z przełomową bitwą pod Nakłem) i zhołdowanie drugiego było realizacją głównego celu B. Krzywoustego, tj. oparcia Polski o wybrzeże Bałtyku. „Chodziło mu o dostęp do morza, – pisał W. Smoleński – o pozyskanie ważnych pod względem handlowym ujść Wisły i Odry”<sup>37</sup>. Podobne stawianie sprawy w najwcześniejszych opracowaniach z początku XX w. znalazło również potwierdzenie w nowszych podręcznikach dla młodzieży<sup>38</sup>, wśród których najmniej jednoznacznie ocenę wystawił B. Krzywoustemu A. Szelański. Z trzech przeanalizowanych opracowań tylko w *Dziejach Polski w zarysie* poświęcił Pomorzu nieco więcej miejsca, podczas gdy w *Historii średniowiecznej* i *Historii powszechnej w zarysie*, potraktował je zgoła lakonicznie. Wydaje się, że choć doceniał on panowanie B. Krzywoustego, który „podjął wielką politykę zdobywczą, zarazem misyjną na zachodzie”<sup>39</sup>, jednocześnie wskazywał na zaniedbanie spraw wschodnich, gdzie – zauważał – „granice Polski zwężają się”<sup>40</sup>. Powściągliwość lwowskiego historyka wydaje się nieco zaskakująca, szczególnie w zestawieniu z głoszoną przez niego doniosłą rolą morza jako czynnika przemian dziejowych. Dawał temu wyraz w monografii *Walka o Bałtyk*<sup>41</sup>, ale również w napisanym dwadzieścia lat później podręczniku *Polska współczesna* (1925), w którym już jednoznacznie artykułował znaczenie granicy morskiej dla rozwoju gospodarczego i politycznego młodego państwa polskiego<sup>42</sup>. Podbój i chrystianizacja Pomorza były w opinii A.

<sup>35</sup> M. Janelli, J. Kisiełewska, *Z dziejów ojczystych...*, s. 44.

<sup>36</sup> W. Smoleński, *Historia Polski...*, op. cit., s. 35; L. Rydel, op. cit., s. 35; M. Dąbrowska, op. cit., s. 20.

<sup>37</sup> W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, wyd. VI uzupełnione, Kraków 1921, s. 38; Podobną opinię zamieścili: J. Bałaban, op. cit., s. 118, J. Grabiec-Dąbrowski, *Dzieje Polski w streszczeniu*, wyd. III, Warszawa 1919, s. 26, A. Lewicki, *Zarys historii polskiej...*, wyd. VII, Warszawa 1918, s. 53. Bez zmian w wydaniu szkolnym X, Warszawa 1922. K. Krotoski, op. cit., s. 87.

<sup>38</sup> W. Dzwonkowski pisał: „Najświetniejszym jego czynem był podbój Pomorza z bogatymi grodami Julinem i Szczecinem, Lutyków za Odrą i wyspy Rugii”. Zob. idem, op. cit., s. 191. Podobnie rzecz oceniali: H. Paszkiewicz: „Krzywousty chciał zdobyć i nawrócić Pomorze, utorować Polsce drogę do Bałtyku”. Zob. idem, op. cit., s. 45; Cz. Nanke: „Zadaniem, które uważała za najważniejsze, było trwałe złączenie Pomorza z Polską i oparcie granic państwa o Bałtyk”. Zob. idem, *Historia średniowieczna. Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich*, wyd. IV, Lwów-Warszawa 1927, s. 81.

<sup>39</sup> A. Szelański, *Historia średniowieczna*, wyd. II przejrzone i poprawione, Warszawa-Kraków 1921, s. 40.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>41</sup> A. Szelański, *Walka o Bałtyk*, wyd. II przejrzone i uzupełnione, Lwów-Poznań 1921, s. 47. Szerzej o poglądach historyka: J. Maternicki, *Adam Szelański – ostatni polski polihistor*, [w:] idem, *Historia jako dialog studia i szkice historyograficzne*, Rzeszów 1996, s. 137.

<sup>42</sup> Autor wielokrotnie podkreślał rolę Bałtyku jako okna na świat, pisząc np.: „Ujście Wisły jest kluczem, który zamyka całe sklepienie budowy geograficznej Polski współczesnej. [...] Od zrozumienia znaczenia jego [Bałtyku], jako kierunku wytkniętego dla ekspansji naszych sił żywotnych, i zarazem środka zabezpieczenia całości naszego bytu terytorialnego, zawisła też i cała przyszłość Polski współczesnej”. Zob. A. Szelański, *Polska współczesna*, Warszawa [1925], s. 27, 31.



Szelągowskiego *dziełem Krzywoustego*. Charakterystyczne jednak, że konsekwentnie więcej miejsca i pochwał polski książę zyskiwał u lwowianina za propagowanie chrześcijaństwa wewnątrz kraju<sup>43</sup>.

Sprawy chrystianizacji nowych obszarów nie pomijali także pozostali autorzy, a ocena jej skutków rysowała się niejednoznacznie. Niemal wszyscy podkreślali rolę jaką odegrał w zwalczaniu pogaństwa na Pomorzu niemiecki biskup „potężny książę Kościoła” Otto z Bambergu, działający zawsze w imieniu lub z polecenia polskiego władcy. Pomorskie misje i tu przyrównywano do wypraw krzyżowych, wskazując jednoznacznie na wyższość pierwszych<sup>44</sup>. Ale już u J. Grabca-Dąbrowskiego i K. Krotoskiego ocena władcy była bardziej krytyczna. „Krzywousty, [...] – pisał pierwszy – nie umiał skorzystać ze zdobyczy i pozwolił Niemcom utrwalić tam wpływ swój cywilizacyjny i państwowy”<sup>45</sup>.

Ponadto J. Bałaban, F. Koneczny, A. Lewicki, K. Krotoski, a spośród autorów nowych podręczników H. Paszkiewicz, wspomnieli o niezrealizowanym zamiarze podbicia Połabian, do którego podbój Pomorza miał być wstępem. Polski książę nawiązywał tym samym „do dążeń wielkopaństwowych” zainicjowanych przez wielkiego Chrobrego<sup>46</sup>. Winą za niepowodzenie H. Paszkiewicz obarczył „upartych i zawziętych Pomorzan”, podkreślając jednocześnie – życzeniowo i aktualizująco – mocny związek Pomorza i jego mieszkańców z Polską. „Wszystkie czyny Bolesława – pisał – zmierzały wyraźnie w jednym kierunku, ażeby zdobytą zbrojnie ziemię połączyć z państwem swoim raz na zawsze – a lud, [...] połączyć z narodem, do którego z prawa natury należał”<sup>47</sup>. W świetle ukształtowanej po 1918 r. północnej granicy Polski z niewielkim dostępem do Bałtyku i decyzją w sprawie Gdańska, podobna interpretacja mogła budzić w czytelnikach pewien niedosyt czy nawet poczucie krzywdy. Słowiańskiemu Pomorzu, co wyraźnie akcentowano w podręcznikach, znacznie bliżej było do Polski, niż obcego etnicznie narodu niemieckiego.

Ogólnie rzecz biorąc podręcznikowa ocena polityki pomorskiej trzeciego z Bolesławów wydaje się nader spójna i względnie ujednoczona. Podbój i chrystianizacja Pomorza prezentowane były jako największe dzieło tego księcia. Dopatrywano się w nich zgodnie myśli przeniesienia na grunt polski ideału krucjat, widziano dążność do rozszerzenia wpływów Polski i cywilizacji zachodniej nad Bałtykiem. Różnice pojawiały się po pierwsze – w ilości miejsca poświęcanego

---

<sup>43</sup> Idem, *Historia średniowieczna...*, s. 42. Podobnie oceniał władcę A. Malczewski: „Wielce religijny, Bolesław pędził żywot surowy i był prawdziwym rycerzem-krzyżowcem, posiadającym zasługi nie mniejsze od tych, którzy walczyli o Ziemię Świętą”. Zob. idem, *op. cit.*, s. 151.

<sup>44</sup> A. Lewicki podkreślał: „Wojny pomorskie nosiły wszystkie cechy wypraw krzyżowych i więcej niżli tamte przyniosły rzeczywistych dla chrześcijaństwa korzyści”. Zob. idem, *Zarys historii polskiej...*, wyd. VII, Warszawa 1918, s. 53; Niemal identycznie pisał H. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 46.

<sup>45</sup> J. Grabiec-Dąbrowski, *Dzieje Polski w streszczeniu...*, s. 26. Nie potwierdzał takiej oceny w wydaniu nieocenzurowanym, kwitując sprawę pomorskie jednym zdaniem: „Był to dzielny żołnierz i wódz, wslawił się mnóstwem zwycięstw nad sąsiadami, najwięcej zaś – przyłączeniem do Polski rozległego Pomorza 1119 r., aż hen za Odrę z wyspą Rugią”. Zob. idem, *Dzieje narodu polskiego*, wyd. III, Warszawa 1920, s. 49; K. Krotoski powściągliwie oceniał: „Polska dokonała wprawdzie podboju politycznego ostatnich pogańskich Słowian, ale chrześcijańską kulturę wniósł do nich apostoł niemiecki”. Zob. idem, *op. cit.*, s. 87.

<sup>46</sup> J. Bałaban, *op. cit.*, s. 118; K. Krotoski, *op. cit.*, s. 86; F. Koneczny, *op. cit.*, s. 42.

<sup>47</sup> H. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 46.

kwestii pomorskiej, po drugie – w interpretacji domniemanych priorytetów polskiego władcy, wreszcie po trzecie – w ocenie dalekosiężnych skutków dzieła.

W kwestii pierwszej zdecydowanie więcej uwagi poświęcali sprawom pomorskim autorzy podręczników pisanych w Polsce odrodzonej. W najstarszych opracowaniach przeznaczonych dla dzieci i młodzieży walki z Pomorzanami traktowane były lakonicznie. Na pierwszym miejscu stawiano stosunki z zachodnim sąsiadem. Sporo uwagi poświęcano również sprawom wewnętrznym. W kwestii priorytetów władcy tylko w najstarszych podręcznikach dla dzieci – popularnych jeszcze przed 1918 r. – akcentowano mocno fakt chrystianizacji Pomorza, upatrując w nim największego sukcesu B. Krzywoustego. Zdecydowana większość piszących obok chrystianizacji eksponowała powrót ziemi pomorskiej do Polski i oparcie jej granicy północnej o Bałtyk. Najsilniejsza krytyka zaznaczała się w kwestii skutków całego przedsięwzięcia, choć nie zawsze była ona ukierunkowana bezpośrednio na osobę władcy. Piszący przekonywali, że dzieło życia B. Krzywoustego okazało się w sumie nietrwałe i fakt ten był właściwie jedynym zarzutem autorów w latach 20. XX w.

## Testator

Trzecim znaczącym wydarzeniem, które odnotował każdy z autorów podręczników, było ogłoszenie przez B. Krzywoustego testamentu oraz ocena jego skutków. W zależności od wieku odbiorców, piszący rozwijali w tym temacie kwestie dotyczące: 1) podziału kraju między czterech synów, 2) wprowadzenia zasady senioratu, 3) zaprzysiężenia testamentu przez możnych świeckich i duchownych. Dwa pierwsze wątki i dodatkowo próba odpowiedzi na pytanie: dlaczego w ogóle taki dokument został ogłoszony?, znalazły odbicie na kartach książek dla dzieci. W podręcznikach sprzed i po 1918 r. zwracano uwagę na fakt, że „nie tylko u Polaków, ale u wszystkich narodów słowiańskich był zwyczaj, że każdy król przed śmiercią dzielił kraj cały między swych synów”<sup>48</sup>. Usprawiedliwiano B. Krzywoustego, podnosząc jego intencje, tzn. zapewnienie pokojowych relacji między braćmi, i przede wszystkim zachowanie jednolitości, a tym samym potęgi państwa<sup>49</sup>. Pogodzenie tych celów – jak podkreślano – B. Krzywousty widział jedynie we wprowadzeniu zasady senioratu.

Większość z piszących akcentowała jednak, że wbrew założeniom wejście w życie statutu 1138 r. było ważną cezurą w dziejach piastowskiego państwa. Pisano: „wielka i potężna Polska Chrobrego i Krzywoustego chyli się szybko do upadku”<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> M. Dzierżanowska, *op. cit.*, s. 32. Na słowiańską tradycję sukcesji zwracał uwagę również W. Jarosz: „Po śmierci Krzywoustego potężne jego państwo podzielono [...], zgodnie ze zwyczajem słowiańskim [...] między synów. Zob. idem, *op. cit.*, s. 62.

<sup>49</sup> M. Dzierżanowska, *op. cit.*, s. 33; W. Smoleński, *Historia Polski...*, s. 37; M. Janelli, J. Kisielewska, *Z dziejów ojczyznicy...*, s. 47; B. Gebert, G. Gebertowa, *Opowiadania z dziejów powszechnych ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski, Litwy i Rusi, cz. 1 do elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Lwów-Warszawa 1925, s. 49.

<sup>50</sup> J. Duszyńska, T. Witwicki, *Historia Polski...*, s. 29. Krytycznie o skutkach testamentu wyrażali się m.in.: M. Janelli, J. Kisielewska, *op. cit.*, s. 20; K. Króliński, *op. cit.*, s. 9; L. Rydel, *op. cit.*, s. 36; G. Gebertowa, B. Gebert, *Opowiadania z dziejów ojczyznicy...*, s. 58.

Nie obeszło się bez krytycznych ocen kierowanych pod adresem władcy. „Bolesław tym podziałem – pisał Grobliński – popełnił nadzwyczaj wielki błąd polityczny”<sup>51</sup>. W identyczne tony uderzał jeden z największych piewców wielkości B. Krzywoustego, L. Rydel, dla którego ostatnia wola księcia była „nieszczęściem dla Polski, ponieważ – dodawał – do reszty osłabia i obniża władzę monarszą”<sup>52</sup>. W większości jednak winą za rozpad państwa obarczano nie tyle samego księcia, co jego synów, którzy ignorując intencje ojca, rozpoczęli zaraz po jego śmierci wzajemną rywalizację, a przy tym byli na tyle słabi, że – jak zauważała M. Dąbrowska – „żaden [...] nie potrafił kraju na nowo połączyć”<sup>53</sup>. Ostrze krytyki kierowano też w stronę możnych świeckich i duchownych, którzy w słabnącej i rozproszonej władzy zwierzchniej zaczęli dostrzegać własną siłę<sup>54</sup>.

Autorzy podręczników dla młodzieży z pierwszego dziesięciolecia II Rzeczypospolitej, przy omawianiu testamentu B. Krzywoustego znacznie dokładniej wyjaśniali zwyczajowe prawo dzielenia państwa między synów-spadkobierców. Zwracano uwagę, że zachowanie jedynowładztwa było najczęściej następstwem siły, a nawet zbrodni, w czym upatrywano specyfiki epoki. W najstarszych podręcznikach wskazywali na to J. Grabiec-Dąbrowski i K. Krotoski, a w nowych, wydanych już w wolnej Polsce, zdecydowana większość autorów<sup>55</sup>.

Podobnie jak w podręcznikach dla dzieci, niemal wszyscy przypisywali B. Krzywoustemu słuszne i szlachetne intencje, tj.: utrzymanie jednolitości państwa oraz ukrócenie wewnętrznych walk o władzę i ziemię<sup>56</sup>. Nie oznaczało to jednak braku krytycznych ocen. W. Smoleński – identycznie jak w przypadku podręcznika dla dzieci – stwierdzał: „Krzywousty pomylił się w rachubach testamentowych. Dokonany przez niego podział państwa najopłakańsze pociągnął za sobą skutki”<sup>57</sup>. Podobnie pisali najstarsi autorzy: J. Bałaban i W. Grzymałowski, a z młodszych jedynie A. Ryniewicz<sup>58</sup>.

W nowych podręcznikach – u A. Szelągowskiego, H. Paszkiewicza i Cz. Nankego – w ocenie testamentu akcenty rozkładano zupełnie inaczej. Sam dokument nie był przez historyków krytykowany, a wręcz określany jako „postępowy”. A. Szelągowski zauważał, że jemu tylko „przypisuje się zgubne skutki w postaci osłabienia władzy książęcej i rozdrobnienia Polski”<sup>59</sup>. Ale – jak mocno podkreślał H. Paszkiewicz – „jest to ocena niesprawiedliwa”<sup>60</sup>. Statut nie uchronił Polski od rozbitcia, ale

<sup>51</sup> S. K. Grobliński, *op. cit.*, s. 22.

<sup>52</sup> L. Rydel, *op. cit.*, s. 40.

<sup>53</sup> M. Dąbrowska, *op. cit.*, s. 22.

<sup>54</sup> W. Jarosz, *op. cit.*, s. 63; M. Dąbrowska, *op. cit.*, s. 22.

<sup>55</sup> J. Grabiec-Dąbrowski, *Dzieje Polski...*, s. 26; K. Krotoski, *op. cit.*, s. 87; W. Dzwonkowski, *op. cit.*, s. 191; A. Szelągowski, *Dzieje powszechne w zarysie. Podręcznik do nauki historii na stopniu wyższym szkół średnich. Część 2 obejmująca okres średniowieczny*, wyd. II, Warszawa 1923, s. 63–64; idem, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1921, s. 6; Cz. Nanke, *op. cit.*, s. 84.

<sup>56</sup> J. Bałaban, *op. cit.*, s. 119; A. Lewicki, *Zarys historii polskiej...*, wyd. VII, Warszawa 1918, s. 54; F. Koneczny, *op. cit.*, s. 42; K. Krotoski, *op. cit.*, s. 87; W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 69; A. Malczewski, *op. cit.*, s. 152.

<sup>57</sup> W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego...*, s. 40.

<sup>58</sup> J. Bałaban, *op. cit.*, s. 119; W. Grzymałowski, *op. cit.*, s. 28; A. Ryniewicz, *Historia średniowieczna i nowożytna ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski*, wyd. III, Lwów 1929, s. 39.

<sup>59</sup> A. Szelągowski, *Dzieje powszechne...*, s. 64.

<sup>60</sup> H. Paszkiewicz tłumaczył: „Przewodnią myślą Bolesława było właśnie utrzymanie całości i jedności Pol-

nie było to winą jego twórcy – przekonywał autor – lecz pochodną tego, „że nie został wykonany”<sup>61</sup>. Najbardziej jednoznaczny ocenę ostatniej woli B. Krzywoustego sformułował A. Szelański, który sposobowi dziedziczenia władzy w epoce pierwszych Piastów poświęcił znacznie więcej miejsca, aniżeli relacjom z Niemcami czy sprawom pomorskim. Lwowski historyk – podobnie jak większość piszących – nie uważał za rewolucyjną samej treści testamentu. Podkreślał natomiast, że nowością niosącą niebagatelne skutki była jego pisemna forma. „Był to pierwszy akt w Polsce natury prawno-państwowej, który prawo zwyczajowe, [...] stawił pod opiekę czynników, poza obrębem prawa książęcego dotychczas stojących – Kościoła i możnowładców”<sup>62</sup>. W jego ocenie rok 1138 był kresem jedynowładztwa pierwszych Piastów, ponieważ władca sankcjonował w statucie udział w zarządzaniu państwem najwyższych dostojników<sup>63</sup>.

Wizerunek trzeciego z Bolesławów w podręcznikach historii z pierwszej dekady Drugiej Rzeczypospolitej analizowany pod kątem ogłoszonego w 1138 r. testamentu wydaje się względnie jednolity. Władca, który podtrzymał polityczną niezależność Polski, rozszerzył jej granice i sam przez lata rywalizował o władzę ze starszym bratem, ogłosił go po to, aby z jednej strony zachować *status quo*, z drugiej zaoszczędzić synom bratobójczych walk. Nikt nie miał zastrzeżeń co do słuszności intencji panującego. Jedynie najstarsi autorzy, mając na uwadze skutki statutu, artykułowali wyraźniej, że popełnił błąd. Pozostali przesuwali ciężar winy na tych, którzy mieli wprowadzać wolę władcy w życie, tj. na synów i najwyższych państwowych dostojników. Nikt nie miał też wątpliwości, że rozbięcie państwa, jego wewnętrzna i zewnętrzna słabość, nie obciążały B. Krzywoustego. Dodatkowo autorzy podręczników dla młodzieży z lat 20. XX w. podkreślali, że statut zastąpił dotychczasowe – często brutalne w swych konsekwencjach prawo zwyczajowe – znacznie bardziej cywilizowanym, spisany prawem dziedziczenia.

\*\*\*

Wykreowany przez autorów podręczników obraz B. Krzywoustego – władcy-rycerza, przygotowującego się do tej funkcji od najmłodszych lat i ujawniającego od wczesnej młodości wyjątkową odwagę, ofiarność, waleczność i upór – był stosunkowo jednolity, a ocena panowania monarchy bardzo wysoka. Główne osiągnięcia panującego: utrwalenie niezależności państwa, rozszerzenie granic przez oparcie ich o wybrzeże Bałtyku, wreszcie chrystianizacja Pomorza, nie skłaniały do narracyjnej heterogeniczności. W obliczu podobnych sukcesów podnoszone przez autorów słabości, wizerunkowe rysy władcy, czyli: bezwzględność wobec starszego brata Zbigniewa, brak korony, hołd oddany pod koniec życia niemieckiemu

---

ski przez ustanowienie zwierzchniej władzy seniora, przez skuteczną obronę poszczególnych książąt przeciwko wrogom zewnętrznym, przez ukrócenie walk rodzinnych pomiędzy braćmi o panowanie i ziemię”. Zob. idem, *op. cit.*, s. 49.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> A. Szelański, *Historia średniowieczna...*, s. 46.

<sup>63</sup> Idem, *Dzieje powszechne w zarysie...*, s. 64.

cesarzowi oraz zgubne dla Polski skutki testamentu, nie przeszkodziły zdecydowanej większości piszących postawić go w gronie wielkich Bolesławów. Nawiazywali tym samym do znanego już z podręczników dla dzieci i młodzieży z przełomu XIX i XX w. wizerunku panującego: rycerza gotowego poświęcić życie dla słusznej sprawy, budowniczego państwowej niezależności, naśladowcy wielkiego Chrobrego. W okresie tym B. Krzywousty był uosobieniem nadziei na odzyskanie suwerennego państwa z dostępem do morza. Natomiast w Polsce niepodległej stawał się symbolem jego utrzymania. Zmiana na szczytach władzy w Polsce, która dokonała się w wyniku przewrotu majowego 1926 r. nie miała wpływu na zawartość szkolnych podręczników w kontekście obrazu księcia.

Zgodnie z duchem ideologii wychowania narodowego zadaniem szkoły było wychowanie obywatela, którego miały cechować: religijność, miłość do ojczyzny, pełne oddanie dla kraju i sprawy narodowej, honor i godność osobista<sup>64</sup>. I oto w tym średniowiecznym władcy w zasadzie ogniskowały się wszystkie te cechy. Mógł on zatem nadal służyć jako wzór szlachetnego przywódcy narodu i państwa. Jako bezkompromisowy władca walczący o wolność i niezależność, uosabiał myśl Leona Rymara o ideale obywatela-Polaka, który musi zrozumieć, że „utrzymanie bytu niepodległego państwa i jego obrona jest najgłówniejszym obowiązkiem obywatela, a wolność narodu i jednostki największym skarbem ludzkości”<sup>65</sup>. Na uwagę zasługuje również przywoływany przez autorów zbiorowy bohater – głogowianin, których rolę i znaczenie znakomicie oddaje inna myśl wspomnianego ideologa wychowania narodowego: „Życie nie tylko wielkich wodzów i polityków, ale i bohaterów ducha ludzkiego, [...] często składających młode życie w ofierze, [...], powinno wejść do nauki historii”<sup>66</sup>. Tego rodzaju afirmacja ofiarności – posuniętej do ostateczności – była pochodną doświadczeń epoki niewoli narodowej<sup>67</sup>, naznaczonej cierpieniem jednostek i całych grup społecznych, stawiających opór dążeniom zaborców do wynarodowienia Polaków.

Powyższe rozważania zdają się więc potwierdzać postawioną we wstępie tezę, że kreślony w podręcznikach z lat 20. XX w. wizerunek władcy bez królewskiej

---

<sup>64</sup> Szerzej: K. Sochaniewicz, *Kult przeszłości w wychowaniu narodowym*, wyd. II przejrzane i poprawione, Lublin 1921, s. 9–43; F.W. Araszkiwicz, *Ideale wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 84–204; J. Maternicki, *Polska dydaktyka historii 1918–1939. Materiały i komentarze*, Warszawa 1978, s. 7–14; H. Konopka, *Spór o oblicze ideowo-polityczne szkoły polskiej...*, s. 16–21; eadem, *Edukacja historyczna w polskich szkołach powszechnych 1918–1939*, Białystok 1987, s. 143–190; H. Wójcik-Łagan, *Poszukiwanie nowych rozwiązań dydaktycznych w nauczaniu historii w latach 1918–1939*, [w:] *Problemy edukacji historycznej i obywatelskiej młodzieży w latach 1918–1939*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1986, s. 120; K. Jakubiak, *Idea wychowania obywatelskiego w polskiej myśli pedagogicznej przełomu XIX i XX wieku oraz Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym*, pod red. W. Wojdyły, Toruń 1999, s. 91–99; Ł. Kabzińska, K. Kabziński, *Funkcja wychowawcza szkoły w świetle trendów i nurtów pedagogicznych okresu międzywojennego*, [w:] *W kręgu dorobku edukacyjnego II Rzeczypospolitej*, red. K. Jakubiak i T. Maliszewski, Kraków 2011, s. 35–55.

<sup>65</sup> L. Rymar, *Cel nauki historii w szkole (na tle obecnych dążeń i reform w szkolnictwie)*, Kraków 1925, s. 37.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>67</sup> Szerzej: J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974, s. 155–217; idem, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009, s. 272–353; idem, *Pogranicza historii. Studia i szkice*, Rzeszów 2011, s. 119–125.



korony nakazywał jednak autorom zaliczać B. Krzywoustego do wielkich Bolesławów, wpisując go tym samym w schemat królów-budowniczych piastowskiego państwa.

## Bibliografia

### I. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

#### PODRĘCZNIKI DZIEJÓW POLSKI

- Baczyński J., *Dzieje Polski ilustrowane*, wyd. II poprawione i powiększone, Poznań 1909.
- Bałaban J., *Dzieje Polski. Książka pogłówna dla dojrzałej młodzieży i dorosłych z 266 rycinami*, wyd. VI przerobione, Lwów 1922.
- Chociszewski J., *Mała historia polska. Wydanie szóste znacznie pomnożone i 30-tu obrazkami ozdobione*, Poznań 1898.
- [Cyfrowicz E.], *Dzieje ojczyzny aż po najnowsze czasy opowiadane dziatwie polskiej przez Mariana z nad Dniepru*, Kraków 1898.
- Dąbrowska M., *Dzieje naszej ojczyzny*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 1920.
- Duszyńska J., Witwicki T., *Historia Polski dla trzeciej klasy szkół powszechnych. Podręcznik dla nauczyciela*, Lwów 1928.
- Dzierżanowska M., *Dzieje ojczyzny. Podręcznik do nauki na klasę I i II*, wyd. XXVII, Warszawa 1926.
- Dzwonkowski W., *Podręcznik historii średniowiecznej do użytku szkół średnich*, Warszawa 1923.
- Gebert B., Gebertowa G., *Opowiadania z dziejów ojczyzny dla niższych klas szkół średnich*, wyd. IX, Lwów-Warszawa 1925.
- Gebert B., Gebertowa G., *Opowiadania z dziejów ojczyzny dla niższych klas szkół średnich*, cz. 1, Lwów-Warszawa 1929.
- Gebert B., Gebertowa G., *Opowiadania z dziejów powszechnych ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski, Litwy i Rusi, cz. 1 do elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Lwów-Warszawa 1925.
- Gebert B., Gebertowa G., *Opowiadania z dziejów powszechnych ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski, cz. 1 do elekcji Stanisława Augusta*, wyd. VI skrócone, Lwów-Warszawa 1929.
- Grabiec J. [J. Dąbrowski], *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1909.
- Grabiec J. [J. Dąbrowski], *Dzieje narodu polskiego*, wyd. III, Warszawa 1920.
- Dąbrowski J. [J. Grabiec], *Dzieje Polski w streszczeniu*, wyd. III, Warszawa 1919.
- Grobliński S. K., *Historia Polski z portretami królów w tekście. Podręcznik dla szkół elementarnych*, wyd. VI poprawione, Łódź 1925.
- Grzymałowski W., *Dzieje Polski w krótkim zarysie dla użytku młodzieży*, wyd. XI poprawione i uzupełnione przez M. A. z 10 mapkami i 42 portretami, Warszawa 1921.
- Janelli M., Kisiełewska J., *Z dziejów ojczyzny. Zbiór opowiadań dla młodzieży szkół powszechnych i średnich z 35 rycinami i mapką*, Lwów-Warszawa 1920.
- Janelli M., Kisiełewska J., *Z dziejów ojczyzny, cz. 1, dla klasy I gimnazjalnej*, wyd. IV zmienione, Lwów-Warszawa 1926.
- Janowski R., *Historia Polski z dodatkiem chronologii i słownika historyczno-geograficznego dla szkół początkowych i młodzieży*, Warszawa 1908.
- Jarosz W., *Opowiadania z dziejów powszechnych i polskich dla klasy V szkół powszechnych, cz. 1 do czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1921.
- Kisiełewska J., *Historia Polski. Podręcznik do nauki szkolnej i domowej. Kurs średni*, Warszawa 1908.
- Kisiełewska J., *W służbie ojczyzny. Pogadanki historyczne dla IV oddziału*, cz. 1, Warszawa 1922.
- Koneczny F., *Dzieje opowiedziane dla młodzieży*, wyd. II przerobione i uzupełnione dziejami porobiorowymi, (reprint na podstawie wydania z 1922 r.), Warszawa-Komorów 2002.
- Korzon T., *Historia Polski. Wydanie nadzwyczajne w zmienionym układzie*, Kijów 1918.
- Krotoski K., *Historia powszechna*, t. II, *Historia średniowieczna*, Poznań 1912.
- Króliński K., *Dzieje narodu polskiego związane opowiedziane*, wyd. II ilustrowane, Lwów 1925.
- Lewicki A., *Zarys historii polskiej aż do najnowszych czasów*, wydanie większe III, uzupełnione historią porobiorową, Kraków 1897.
- Lewicki A., *Zarys historii polskiej aż do najnowszych czasów*, wydanie siódme przejrzone i uzupełnione przez Henryka Mościckiego, Warszawa 1918.

- Lewicki A., *Zarys historii Polski*, opracował i uzupełnił Jan Friedberg, wyd. szkolne dziesiąte, Warszawa 1922.
- Malczewski A., *Historia średniowieczna w zarysie. Podręcznik dla młodzieży szkolnej i samouków. Kurs średni*, Łódź 1923.
- Nanke Cz., *Historia średniowieczna. Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich*, wyd. IV, Lwów-Warszawa 1927.
- Niemcewicz J.U., *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1904.
- Paszkiewicz H., *Dzieje Polski, część pierwsza: Czasy Piastowskie. Podręcznik szkolny, czytanki z literatury historycznej i wypisy ze źródeł*, Warszawa 1924.
- Pieniążek Cz., *Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego dla szkół wydziałowych*, wyd. III ilustrowane (niezmienione), Lwów 1910.
- Pisarczyńska S., *Zarys dziejów Polski*, wyd. VIII, Warszawa 1921.
- [L. Siemiński], *Wieczory pod lipą czyli historia narodu polskiego opowiadana przez Grzegorza z pod Raclawic*, Poznań 1847.
- Smoleński W., *Historia Polski. Szkoła powszechna*, wyd. IV, Warszawa 1925.
- Smoleński W., *Dzieje narodu polskiego*, wyd. VI uzupełnione, Kraków 1921.
- Szelągowski A., *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1921.
- Szelągowski A., *Historia średniowieczna*, wyd. II przejrzone i poprawione, Warszawa-Kraków 1921.
- Szelągowski A., *Dzieje powszechne w zarysie. Podręcznik do nauki historii na stopniu wyższym szkół średnich. Część 2 obejmująca okres średniowieczny*, wyd. II, Warszawa 1923.
- Szelągowski A., *Polska współczesna*, Warszawa (1925).
- Reichsteinowa W., *Dzieje narodu polskiego w krótkości i przystępnie streszczone dla dzieci i ludu polskiego*, Poznań 1889.
- Rydel L., *Dzieje Polski dla wszystkich z przedmową H. Mościckiego*, Warszawa-Kraków-Lublin-Łódź 1919.
- Ryniewicz A., *Historia średniowieczna i nowożytna ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Polski*, wyd. III, Lwów 1929.
- Zakrzewski W., *Historia powszechna na klasy wyższe szkół średnich, t. II, Historia wieków średnich*, wyd. XII, Warszawa-Kraków 1922.

#### INNE ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Grodecki R., Zachorowski S., *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I: *do roku 1333*, Kraków 1995.
- Małecki A., *Panowanie Bolesława Krzywoustego*, „Tygodnik Naukowy i Literacki”, r. I, 1873, t. I, z. 6.
- Rymar L., *Cel nauki historii w szkole (na tle obecnych dążeń i reform w szkolnictwie)*, Kraków 1925.
- Sobieski W., *Walka o Pomorze*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1928.
- Sochaniewicz K., *Kult przeszłości w wychowaniu narodowym*, wyd. II przejrzone i poprawione, Lublin 1921.
- Szelągowski A., *Walka o Baltyk*, wyd. II przejrzone i uzupełnione, Lwów-Poznań 1921.

#### II. OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Araszkiewicz F. W., *Ideale wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.
- Bartkiewicz K., *Obraz dziejów ojczystych w świadomości historycznej Polsce doby Oświecenia*, Poznań 1979.
- Konopka H., *Edukacja historyczna w polskich szkołach powszechnych 1918–1939*, Białystok 1987.
- Kulczykowska, A., *Programy nauczania historii w Polsce 1918–1932*, Warszawa 1972.
- Maternicki J., *Dydaktyka historii w Polsce 1773–1918*, Warszawa 1974.
- Maternicki J., *Polska dydaktyka historii 1918–1939. Materiały i komentarze*, Warszawa 1978.
- Maternicki J., *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009.
- Maternicki J., *Pogranicza historii. Studia i szkice*, Rzeszów 2011.
- Sadowska J., *Jędrzejewiczowska reforma oświaty w latach 1932–1933*, Białystok 1999.

#### III. ARTYKUŁY NAUKOWE

- Jakubiak K., *Idea wychowania obywatelskiego w polskiej myśli pedagogicznej przelomu XIX i XX wieku oraz Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Wychowanie a polityka. Między wychowaniem narodowym a państwowym* pod red. W. Wojdyły, Toruń 1999.

- Kabzińska Ł., Kabziński K., *Funkcja wychowawcza szkoły w świetle trendów i nurtów pedagogicznych okresu międzywojennego* [w:] *W kręgu dorobku edukacyjnego II Rzeczypospolitej*, pod red. K. Jakubiaka i T. Maliszewskiego, Kraków 2011.
- Konopka H., *Spór o oblicze ideowo-polityczne szkoły polskiej 1918–1939*, [w:] *Problemy edukacji historycznej i obywatelskiej młodzieży w latach 1918–1939*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1986.
- Konopka H., *Założenia ideologiczne i dydaktyczne podręczników historii dla szkół powszechnych w Polsce (1918–1939)*, „Białostockie Teki Historyczne” 1996, t. 2.
- Maternicki J., *Adam Szelański – ostatni polski polihistor*, [w:] idem, *Historia jako dialog studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996.
- Trawkowski S., *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1984.
- Wójcik-Łagan H., *Poszukiwanie nowych rozwiązań dydaktycznych w nauczaniu historii w latach 1918–1939* [w:] *Problemy edukacji historycznej i obywatelskiej młodzieży w latach 1918–1939*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1986.
- Wójcik-Łagan H., *Autorzy podręczników szkolnych i dydaktycy historii okresu II Rzeczypospolitej*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej: materiały z konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987 roku*, cz. 2, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1987.



### Bolesław III Krzywousty in the textbooks of history of the first decade of the Second Polish Republic

The author of the article analyzes the manner of presenting one of the greatest Piast rulers, Bolesław Krzywousty, in several dozen textbooks from the first decade of the Second Polish Republic. She tries to answer the following questions: 1) What events from his reign were brought to the foreground and how were they assessed? 2) How did the authors of the studies for general and secondary schools present the prince himself? 3) Did the affiliation of the writers to different generations, their worldview and political sympathies influence the shape of school narratives? 4) What was the difference between the image of Bolesław III in the studies for different levels of teaching? Textbook narratives confirm that the author of the famous testament belonged to the greatest heroes of the Piast Dynasty. His image was relatively homogeneous in the analyzed period. It basically came down to showing an outstanding knight ready to sacrifice his life for a just cause, a builder of state independence, followers of the great Chrobry. The achievements of Krzywousty – a courageous leader and a peaceful Christianizer – symbolized the return to state independence, and the third of Bolesławs became a useful tool of propaganda, part of a new ideological-educational framework.

**Keywords:** Second Polish Republic, historical education in the 20th century, Bolesław Krzywousty, history textbooks